

Pamelo żegnaj – Tercet Egzotyczny

Słyszysz, Pamelo, ten śpiew i dźwięki gitar?
To śpiewają chłopcy z naszego puebla
Jutro o świcie idziemy w świat
Głód wypędza nas z tego pustego stepu,
Na którym rosną tylko kolczaste opuncje
Może w dalekim mieście znajdziemy
Odrobinę chleba i odrobinę szczęścia?

Niebo skąpi suchej ziemi kropli deszczu,
Niebo skąpi szczęścia biednym tak, jak my
Ukochany, to jest nasz ostatni wieczór,
Odejdziemy, kiedy błysnie siwy świt

Za tym pustym stepem miasto jest ogromne,
Dla nas dwojga tam zbuduję piękny dom,
Przyślę list, a potem ty przyjedziesz do mnie,
Odnajdziemy szczęście swe daleko stąd

Już tylu chłopców odchodziło z naszego puebla
I wszyscy przysięgali swym dziewczynom,
Że wkrótce je do siebie zabiorą -
żaden nie przysłał listu
Pewnie i w tym mieście życie nie jest łatwiejsze,
Niż u nas
Żegnaj więc, kochany, lecz proszę cię:
Nie zapomnij nigdy o mnie

Księżyc swoją złotą twarz pochylił nisko,
Niech nie słucha - nie zrozumie naszych słów
Chociaż wiem, że nie otrzymam twego listu,
Mów o szczęściu, o spotkaniu naszym mów

Za tym pustym stepem miasto jest ogromne,
Dla nas dwojga tam zbuduję piękny dom,
Przyślę list, a potem ty przyjedziesz do mnie,

Odnajdziemy szczęście swe daleko stąd
Odnajdziemy szczęście swe daleko stąd



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych